

Łukasz Żurek

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

e-mail: lukasz.zurek91@gmail.com

Filologiczne interpretacje przestrzeni Śląska – *Nagrobek ciotki Cili* Stefana Szymutki oraz *Wokół tradycji*. *Śląskie szkice oikologiczne* Mariusza Jochemczyka

W 1977 roku Janusz Sławiński we wstępie do tomu *Przestrzeń w literaturze* pisał: „[p]rzestrzeń bierze odwet za swe wielorakie upodrzednienie. Wysuwa się [...] w zainteresowaniach badawczych poetyki na czołowe miejsce”¹. Również 40 lat później należałoby przyznać Sławińskiemu rację i jednocześnie znacząco skorygować jego opinię. Współczesne badania nad przestrzenią mają bardzo niewiele wspólnego z procedurami poznawczymi literaturoznawstwa wykształconymi na gruncie polskiego strukturalizmu. To, co dla autora *Dzieła – języka – tradycji* stanowiło punkt wyjścia wszelkich rozważań nad przestrzenią w badaniach literackich, czyli „świat wysłowiony w dziele”, korelat „relacji przestrzennych w obrębie planu przedstawionego”², w humanistyce końca XX i początku XXI wieku ustąpiło pola rozważaniom nad „kulturowymi wzorami doświadczania przestrzeni”³ oraz relacjami między (szeroko pojętym) miejscem a literaturą, bliskim tradycji amerykańskich *studies* oraz *turns*⁴.

¹ J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, w: *Przestrzeń i literatura: studia*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 9.

² Tamże, s. 15.

³ Tamże, s. 12.

⁴ Przegląd współczesnych badań nad przestrzenią przedstawia Elżbieta Rybicka w artykule *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4.

Zmianie uległ więc przedmiot badań, tożsamy rzecz jasna z przedmiotem zainteresowań poszczególnych badaczy i badaczek. Zamiast bycia komponentem strukturalno-semiotycznego tekstu, rządzącego się własnymi prawami, w dużym stopniu niezależnymi od uwarunkowań socjologicznych, kulturowych czy politycznych, przestrzeń w literaturze jest obecnie interesująca o tyle, o ile stanowi obszar wspólny dla szeregu subdyscyplin humanistyki. Jak stwierdza Małgorzata Mikołajczak, współczesne badania nad przestrzenią realizują projekt odejścia „od literaturocentryzmu [...] poprzez wprowadzenie do słownika dyscypliny pojęć kulturowych, nacisk na społeczne i polityczne uwarunkowania komparatystycznego dyskursu oraz interdyscyplinarność”⁵. Zmiana w perspektywie badawczej, z jakiej obecnie analizuje się przestrzeń w literaturze, nie jest niczym wyjątkowym. Stanowi raczej przykład znacznie szerszych przemian w humanistyce, które doczekały się już wielu dokładnych opracowań historycznych⁶. Nie sposób także wyobrazić sobie powrotu do badań nad przestrzenią w literaturze, będących – korzystając ze strictly przestrzennej metafory – odwrotem od dotychczasowych zwrotów. Z pewnością jednak warto szukać możliwych połączeń między analizą skupioną na „świecie wysłowionym” w tekście, dowartościowującą językowy szczegół, a interpretacją, która uwzględni palimpsestowość dyskursu przestrzeni, jego uwikłanie w narracje historyczno-polityczno-kulturowe.

Takie poszukiwania wydają się istotne nie tylko dla refleksji nad przestrzenią w fikcyjnym dziele literackim, lecz także w dziełach hybrydycznych, tworzonych przez literaturoznawców i sytuujących się na przecięciu autobiografistyki, dyskursu literaturoznawczego oraz eseistyki. W przypadku utworów, których autorzy są świadomi konstrukcjonizmu wpisanego w tzw. „opisywanie” przestrzeni oraz posiadają filologiczną wiedzę na temat

⁵ M. Mikołajczak, *Geografia wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej komparatystyki*, w: *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kuik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 17.

⁶ Zob. np. A. Burzyńska, *Krajobraz po dekonstrukcji (cz. I)*, „Ruch Literacki” 1995, z. 1; też, *Krajobraz po dekonstrukcji (cz. 2)*, „Ruch Literacki” 1995, z. 2; D. Ulicka, *Obrona teorii*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6. Artykuły te – z odmiennych perspektyw badawczych – opisują przemiany, jakie zaszły w amerykańskim literaturoznawstwie na przełomie lat 80. i 90. XX w., które znacząco wpłynęły na rozwój współczesnych badań kulturowych, w tym i badań nad przestrzenią. Warto w tym miejscu wspomnieć, że już w 1937 r. Stefania Skwarczyńska w artykule *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury* („Prace Polonistyczne” wydane przez Koło Polonistów w Łodzi, 1937) tworzyła projekt badań nad przestrzenią w literaturze, który sytuował się na przecięciu socjologii, psychologii, psychoanalizy oraz komparatystyki. Współczesne krajowe badania nad przestrzenią – pomimo szeregu różnic metodologicznych – wydają się w wielu punktach zbieżne z szeroko zakrojonym projektem Skwarczyńskiej. Na temat związków współczesnych badań regionalistycznych z artykułem Skwarczyńskiej zob. E. Rybicka, *Ponowoczesny regionalizm i badania komparatystyczne*, „Rocznik Komparatystyczny” 2011, nr 2.

różnych trybów narracji, jedynie trzymanie się blisko tekstu pozwala udzielić odpowiedzialnej odpowiedzi na pytanie, jak i po co wytwarzana jest w nich topografia regionu i miejsc⁷.

Przykładem niech będą dwa teksty tego typu, które dałoby się zaliczyć do nurtu ponowoczesnego regionalizmu śląskiego⁸: *Nagrobek ciotki Cili* Stefana Szymutki oraz *Wokół tradycji. Śląskie szkice oikologiczne* Mariusza Jochemczyka. Komparatystyczną podstawę dla zestawienia sposobów prezentacji przestrzeni w obu książkach wyznacza nie tylko ich najbardziej oczywista problematyka. Książka Szymutki⁹ jest bowiem powszechnie uważana za początek ponowoczesnej (czyli w przypadku Polski: postpeerelowskiej) refleksji nad Śląskiem. Zdaniem Elżbiety Dutki *Nagrobek ciotki Cili* „wyznaczył [na Śląsku] wzorzec pisania o stronach najbliższych”, charakteryzujący się odrzuceniem stereotypowego sztafażu mitów śląskości oraz „skansenowego regionalizmu” na rzecz połączenia „osobistych doświadczeń ze spojrzeniem współczesnego humanisty”¹⁰. A zatem ze względu na rolę, jaką odgrywa Szymutko we współczesnej eseistyce o Śląsku, późniejsza o ponad dekadę książka Jochemczyka musi sytuować się – chociażby poprzez sam fakt zajmowania się podobną problematyką – w stosunku do bloomowskiego Wielkiego Poprzednika¹¹. Polem dla twórczego *agonu* z wizją Śląska prezentowaną w *Nagrobku ciotki Cili* są zaś te fragmenty *Wokół tradycji*, w których

⁷ W zakończeniu zdania parafrazuję Elżbietę Rybicką, która skróto definiuje geopoetykę jako „badanie mechanizmów wytwarzania topografii regionu i miejsc” [tamże, s. 154].

⁸ Samo pojęcie „ponowoczesnego regionalizmu” do polskiej humanistyki wprowadził Kazimierz Brakoniecki (*Ponowoczesny regionalizm*, „Nowy Nurt” 1996, nr 8).

⁹ Wydana w 2001 r., ale stanowiąca efekt sesji odbywających się na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w latach 1996–1999. Zob. S. Szymutko, *Nagrobek ciotki Cili*, Katowice 2001, s. 97. Dalsze cytaty z tej książki lokalizuję w tekście głównym za pomocą skrótu NC i podania numeru strony.

¹⁰ E. Dutka, *Doświadczenie regionu (na przykładzie literatury o Śląsku)*, w: *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczyk, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 138. O znaczeniu książki Szymutki dla odnowienia tematyki śląskiej świadczy chociażby fakt, że gdy w 2012 r. czasopismo „Fabryka Silesia” przeprowadziło wśród 40 przedstawicieli i przedstawicielek śląskiego życia kulturalnego ankietę mającą na celu stworzenie Kanonu Literatury Górnego Śląska, *Nagrobek ciotki Cili* znalazł się wśród ścisłej dziesiątki najczęściej wymienianych dzieł. Zob. J.F. Lewandowski, *Czterdziestu wybiera kanon*, „Fabryka Silesia” 2012, nr 1, s. 16, <https://pl.scribd.com/doc/279440908/Fabryka-Silesia-1-2012-Nasz-Kanon> [dostęp 10.06.2017].

¹¹ Motywacja dla zestawienia ze sobą obu książek ma także charakter pozatekstowy, biograficzny: otóż Jochemczyka i Szymutkę, jako pracowników Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego przy Wydziale Filologicznym UŚ, łączyła relacja koleżeńsko-przyjacielska. Po śmierci Szymutki to właśnie Jochemczyk, wraz z Grzegorzem Olszańskim, zredagował tom jego „pism rozproszonych”. Zob. S. Szymutko, *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*, wybór, opracowanie i posłowie M. Jochemczyk, G. Olszański, Katowice 2013.

Jochemczyk re-konstruuje śląskie miejsca oraz prezentuje autorską filozofię przestrzeni. Nie wyprzedzając toku interpretacji można powiedzieć tylko tyle, że spór o semantykę śląskiej przestrzeni, rozgrywający się na kartach wspomnianych książek, dotyczy także kwestii śląskiej podmiotowości, miejsca Śląska na kulturowej mapie Polski i Europy oraz politycznego uwikłania samego pisania o Śląsku w XXI wieku.

Nagrobek ciotki Cili – od przestrzeni wyobcowania do wyobcowania podmiotu

Przed przystąpieniem do interpretacji obecnych w *Nagrobku ciotki Cili* opisów przestrzeni oraz jej semantyki – krótka uwaga metodologiczna. Przyjmuję za wspominaną wcześniej rozprawą Sławińskiego rozumienie opisu w utworze literackim jako wbudowanego w zdania opisowe „podstawowego mechanizmu generowania przestrzeni przedstawionej”, który w danym tekście może występować w mniejszym lub większym natężeniu¹². Pozwoli to potraktować na równych prawach zarówno bardzo krótkie, jednozdaniowe opisy, jak i bardziej rozbudowane fragmenty. Dla analizy i interpretacji ważna będzie także obecność toponimów oraz kontekst ich występowania.

Na początku tytułowego eseju otwierającego książkę *Szymutki* zostaje ustalona relacja zachodząca między „lokalnym” narratorem a centrum kulturalno-politycznym. Tę typową dla dyskursu regionalnego opozycję¹³ udaje się przedstawić za pomocą opisu doświadczenia lekturowego:

Pan Tadeusz wywoływał frustrację. Jak można było zachwycić się litewskim chłodnikiem, kiedy proszony obiad kojarzył się z tartymi kluskami i modrom kapustom? Jak można było czuć się swojo wśród kontuszowych gości, jeśli za uroczysty strój nauczono uważać czorny ancug i białe koszula? Tym bardziej, gdy z obcością estetyczną łączyła się klasowa: identyfikowało się tylko z tymi bohaterami narodowej epopei, którym wieszcz Mickiewicz, zamknąwszy usta, nakazał gdzieś w tle orać ziemię, sprzątać na dworze, służyć swym panom [NC, s. 21].

Znakami mitu śląskości są w tym fragmencie dość stereotypowe rekwizyty, podkreślające odczuwaną przez Szymutkę obcość względem kanonu literatury polskiej, którego synekdochą jest *Pan Tadeusz*. Co ważne, wzmiankowane w tekście „obcość estetyczna” oraz „obcość klasowa” mają charakter

¹² J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze*, s. 16–17.

¹³ M. Mikołajczak, *Dyskurs regionalistyczny we współczesnych (polskim) literaturoznawstwie – pytania o status, poetykę i sposób istnienia*, s. 37.

przestrzenny. Alienacja estetyczna wiąże się z różnicą między, kojarzonym ze szlachecko-dworską polskością, kosmosem *Pana Tadeusza* („kontuszowi goście”), a światem robotniczej kultury śląskiej („tarte kluski”, „modro kapusto”, „bioło koszula”), z zauważeniem ich zasadniczej nieprzystawalności do siebie nawzajem. Z kolei obcość klasowa wynika z różnicy między tym, z jakimi bohaterami *Pana Tadeusza* Szymutko się identyfikował, a tym, w jakiej przestrzeni znajdują się oni w świecie przedstawionym utworu Mickiewicza. Chłopi, jak informuje Szymutko, poruszają się „w tle”, nie na pierwszym planie, zarezerwowanym dla szlachty, i wykonują czynności nieistotne z perspektywy głównej problematyki eposu (orzą, sprzątają, służą). Nie są aktywnymi podmiotami, lecz stanowią element scenerii, czyli „otoczenie dla zjawisk innego porządku: zdarzeń, osób, przeżyć”¹⁴. W następnym akapicie eseju okazuje się, że doświadczenie śląskiej przestrzeni wpływało negatywnie także na lekturę utworów należących do kanonu literatury europejskiej oraz na samą edukację filologiczną Szymutki:

Daremnie starano się przekonać, że funkcji tzw. realiów nie można ograniczać do ich denotacyjnego znaczenia. Jak znaleźć głębszy sens we włączeniu się jakiegoś faceta po Dublinie z podrobami w kieszeni, kiedy podroby wywołują wspomnienie jeszcze ciepłej wątrobianki, którą dostawało się od ujka Antka w dzień świniobicia? [NC, s. 21]

„Facet z podrobami w kieszeni” to rzecz jasna Leopold Bloom. Przywołanie przez Szymutkę w tym fragmencie *Uliksesa* nie jest przypadkowe. Powieść Joyce’a to w końcu próba twórczego przeniesienia „uniwersalnych” narracji, kojarzonych ze źródłami kultury europejskiej, w kontekst kultury lokalnej, tłumskiej przez dosłownie imperialne „centrum”. Wydawać by się zatem mogło, że wyobcowany z kanonu literatury polskiej Szymutko powinien zadomowić się w walczącym z kanonem *Uliksesa*. Niestety, niedający się uogólnić, familiarny szczegół, który „wtrąca się” w lekturę powieści Joyce’a, utrudnia „znalezienie głębszego sensu we włączeniu się” Blooma po Dublinie. Jak napisze bowiem Szymutko w jednym z dalszych fragmentów eseju, „nie przemawia do mnie historyczność innych, którą narzuca mi się jako uogólniający wzór” [NC, s. 23].

Już na początku *Nagrobka ciotki Cili* widać, że przestrzeń Śląska – traktowana zaskakująco ogólnie, sprowadzana do kilku szczegółów wskazujących na jej zwyczajność, codzienność – jest istotna jako tło dla doświadczeń podmiotu. Szymutki nie interesuje literackie rekonstruowanie zapomnianych, wypartych, zmarginalizowanych obszarów regionu, tylko przedstawienie jed-

¹⁴ J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze*, s. 18.

nostkowego doświadczenia śląskości¹⁵: wyobcowania z kultury, historii, języka czy nawet swojej własnej rodziny. Niewielka liczba opisów przestrzeni w *Nagrobku ciotki Cili* ma swoje źródło również w osobliwej filozofii literatury, stworzonej przez Szymutkę¹⁶. Śląski literaturoznawca stanowczo odrzucał wszelkie koncepcje literatury jako takiej działalności twórczej, która jest w stanie ocalać (jakkolwiek pojmowany) byt w słowie. Pozostawał nieufny wobec tego, co nazywał „pochodem słów w imię rzeczywistości”¹⁷. Doceniał natomiast postawę pisarza-historyka, reprezentowaną w jego esejach przez Teodora Parnickiego, który, zdaniem Szymutki, poprzez formalno-treściowe komplikacje swoich powieści wskazywał na nieprzedstawialny horyzont wypowiedzi, czyli tzw. tekst historii, bliski pozatekstowej rzeczywistości, ale z nią nietożsamy¹⁸.

Co ciekawe, Szymutko-eseista piszący o Śląsku nie stara się jednak dokonać podobnego wysiłku pisarskiego, co Parnicki, stanowiący dla niego stałą inspirację filozoficzną. Opozycja między toponimami-symbolami modernistycznych powieści (Dublin, Combray) a Mysłowicami, miastem, które nie posiada żadnej utrwalonej w polskiej kulturze literackiej reprezentacji, nie zostanie więc w *Nagrobku ciotki Cili* przekroczona. Szymutko nie skonstruuje literackiej wersji Mysłowic, lecz będzie na różne sposoby okrążał problem „jednostkowego”, „historycznego”, „rzeczywistego”. Nawet gdy w eseju *Chopcy z Cimoka* pojawiają się opisy bardzo konkretnej przestrzeni, będą one miały dość jednoznaczną wymowę:

widzieliśmy, jak [...] (nasze pole) zmieniało się w fabrykę lub blokowisko; bawiliśmy się w solidnych murowanych stodołach, które z dnia na dzień przestawały być potrzebne, stając się krajobrazowym dziwactwem. [...] Śląskość objawiała się nam naznaczona, porażona śmiercią; nie mogliśmy nie wiedzieć/nie widzieć, że przemysłowo-rolniczy świat naszych dziadków umiera [NC, s. 43].

¹⁵ Zauważa to Elżbieta Dutka przy porównywaniu *Nagrobka ciotki Cili* z *Lajermanem* Aleksandra Nawareckiego: „O ile eseje Szymutki w centrum sytuują podmiot doświadczający [...], to w szkicach Nawareckiego uwaga skierowana jest raczej na przedmiot doświadczenia – na świat” [E. Dutka, *Doświadczenie regionu*, s. 142]. Także Przemysław Czapliński w swojej obszerniej recenzji *Nagrobka* zauważył zasadniczą nieprzystawalność książki do nurtu literatury „małych ojczyzn”, gdzie przywrócenie pamięci o utraconych miejscach lub ludziach odgrywało centralną rolę [P. Czapliński, *Ja i on – to ja*, „Kresy” 2004, nr 59].

¹⁶ Zob. S. Szymutko, *Rzeczywistość jako zwątpienie w literaturze i literaturoznawstwie*, Katowice 1998; tenże, *Semantyka wypowiedzi narracyjnej – problemów ciąg dalszy*, w: *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2002.

¹⁷ S. Szymutko, *Rzeczywistość jako zwątpienie*, s. 16.

¹⁸ Więcej na temat autorskiej koncepcji „tekstu historii” oraz komplikacji, jakie spowodowała ona w filologicznej praktyce Szymutki, piszę w artykule *Dodatkowe problemy z historią Stefana Szymutki*, „Forum Poetyki” 2016, nr 5 (jesień).

Konstruowana w eseju przestrzeń Śląska służy temu, aby Szymutko mógł opowiedzieć o kolejnym wyobcowaniu. Narrator zbiorowy widzi wyłącznie postępującą degradację Mysłowic dokonywaną w imię gierkowskiej industrializacji. W opisie nie ma więc praktycznie miejsca na przymiotniki czy przydawki, które konkretyzowałyby „fabrykę” lub „blokowisko”. Śląska przestrzeń jest bowiem jedynie przedmiotem niszczycielskich działań, które wykorzeniają z niej – i tak skazaną na śmierć – „śląskość”. Kilka akapitów dalej Szymutko kontynuuje opis:

[chopcy z Cimoka – dop. Ł.Ż.] obcymi słowami Maine Road przesłaniają sobie widok za rowem z wodą: widok na najwyższą górkę na szachcie – dziwną: wielogrzbietową, zoraną koleinami spychaczy, pomarszczoną; unieważniają horyzont – [...] już podchodzący ku nim – wyszczerbiony w kontury hal Centralnych Zakładów Naprawczych Urządzeń Górniczych, w których aż trzech z nich będzie pracować [NC, s. 45].

Jedyną aktywnością, jaką podejmują „chopcy z Cimoka”, jest przesłanianie widoku na zwyczajną, zniszczoną rzeczywistość poprzez nazywanie jej angielskimi, zachodnimi słowami. Znacznie bardziej aktywne są hale Centralnych Zakładów Naprawczych, które „podchodzą ku nim” i „wyszczerbiają” horyzont, aby w końcowej partii eseju pochłonąć prowizoryczne boiska piłkarskie:

zasypano szachtę z Maine Road, wyrównano teren, bo Centralne Zakłady Naprawcze Urządzeń Górniczych potrzebowały miejsca na dwie nowe hale; na środku Wembley położono asfalt, który połączył dwie boczne ulice – marginalna, nieciekawa historia [...] [NC, s. 50].

Obraz znikania śląskiej przestrzeni w warunkach gierkowskiej industrializacji oraz balcerowiczowskiego kapitalizmu pojawia się również pod koniec eseju *Moja babka, mój dziadek, nasza samotność*:

Ich [dziadków] świata już nie ma, zmieniło się wszystko [...]. Nie ma już nawet domu mojej babki i mojego dziadka: nie tylko zburzono go, ale nawet wybrano głęboko ziemię, na której stał (dom mojego dzieciństwa umiejscawiam w powietrzu) – w latach siedemdziesiątych zbudowano tam fabrykę domów. Zbankrutowała wkrótce po reaktywacji kapitalizmu przez Balcerowicza [NC, s. 36–37].

We fragmencie tym zwraca uwagę przede wszystkim wtrącenie nawiasowe: „dom mojego dzieciństwa umiejscawiam w powietrzu”. Nie wykluczone bowiem, że Szymutko nawiązuje w nim do *Fugi śmierci* Paula Celana, w którym to wierszu – obok obrazu kopania, korespondującego z powyższym cytatem – powracają następujące wersy: „Grób kopujemy w powietrzu

tam się nie leży ciasno / Człowiek mieszka w tym domu [...]”¹⁹. Przede wszystkim, kryptocytat ze słynnego wiersza Celana, przedstawiającego zagładę Żydów w obozach koncentracyjnych i stanowiącego przedmiot krytyki ze strony Theodore’a W. Adorno²⁰, wpisuje traumatyczne doświadczenie zaniku przestrzeni i kultury śląskiej w wizję dwudziestowiecznej historii jako permanentnej destrukcji, dotykającej tak ludzi, jak i miejsc. Aluzja do *Fugi śmierci* pozwala zauważyć, że Szymutko – wspominając o domu swojego dzieciństwa – tak naprawdę nakłada na siebie obraz domu i nieistniejącego grobu, świata dziadków i pustki po ruinach, czyniąc z miełonej przez tryby nowoczesności śląskiej przestrzeni miejsce radykalnego wyobcowania podmiotu (wykluczenia z polszczyzny, literatury polskiej, europejskiej, historii), konstytutywne dla kondycji autobiograficznego narratora, który może jedynie zaświadczać o szeroko pojętym rozpadzie – siebie i świata²¹.

W zakończeniu interpretacji *Nagrobka* warto – chociażby skrótowo – zastanowić się nad funkcją, jaką w książce pełnią zdjęcia. Szymutko skupia się na fotografiach przedstawiających ludzi i umieszcza w aneksie eseju portrety z albumu rodzinnego, na których widać jego zmarłych przodków. W połączeniu z tekstem *Nagrobka* wpisuje się to w logikę rozważań Susan Sontag czy

¹⁹ P. Celan, *Fuga śmierci*, przeł. S.J. Lec, w: tegoż, *Psalm i inne wiersze*, wybór i przekład R. Krynicki, Kraków 2013, s. 37. Gwoli uprawdopodobnienie tej interpretacji warto wspomnieć, że w swoim księgozbiorsze Szymutko posiadał wybór poezji Celana, a w kilku tekstach przytaczał różne fragmenty jego wierszy [zob. m.in. S. Szymutko, *Po co literatura jeszcze jest? Na motywach książek Janusza Sławińskiego „Przypadki poezji” i „Miejsce interpretacji”*, w: tegoż, *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*, s. 94]. Intertekstualne mikronawiazania to cecha charakterystyczna *Nagrobka* – np. w jednym z listów do Michała Głowińskiego Szymutko stwierdzał: „Napisałem w *Chopcach* z *Cimoka*, że «w krainie naszej młodości, w której (jak we wszystkich prawie krainach młodości) niemal zawsze świeciło słońce» – owo «prawie», zepchnięte w nawias, jest wyrazem pamięci o lekturze *Czarnych sezonów*; dokładnie: tego fragmentu, w którym Pan opowiada, że Pańska młodość była pozbawiona odwiecznych, tradycyjnych, »radosnych« cech. Nie potrafiłem niczego więcej niż zrobić aluzję, ale (usprawiedliwiając się) do niczego więcej nie miałem prawa [...]” [List Stefana Szymutki do Michała Głowińskiego z dnia 11.03.1999, Archiwum Michała Głowińskiego, Akc. 18333/38, teczka 9 (23 k)].

²⁰ Chodzi rzecz jasna o słynny esej Adorno *Kulturkritik und Gesellschaft* (Krytyka kultury i społeczeństwo) z 1949 r. (przedrukowany następnie w książce *Prismen* z 1955 r.), w którym niemiecki filozof stwierdza: „Po Auschwitz pisanie wierszy jest barbarzyństwem”. Na temat zasadniczych nieporozumień co do eseju Adorna zob. J. Zilcosky, *Poetry after Auschwitz? Celan and Adorno Revisited*, „Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 2005, nr 4, s. 670–691.

²¹ Po krytyczną analizę koncepcji podmiotu powracającej w szeregu tekstów Szymutki zob. F. Mazurkiewicz, *Melancholia Stefana Szymutki*, „Fa-Art” 2012, nr 1–2; D. Matuszek, *Stefan Muzykant*, „Fa-Art” 2012, nr 1–2 (przedruk w: tenże, *Imiona ojców. Możliwość psychoanalizy w badaniach literackich*, Warszawa 2016).

Rolanda Barthes'a na temat zdjęć jako znaków nieobecności podmiotu. Szymutko jeszcze bardziej intensyfikuje melancholijność tego fragmentu książki, zamieszczając fotografie, na których nie rozpoznaje żadnego ze swoich protoplastów, i podpisując je frazą „utracona pamięć” [NC, s. 111–113].

Wypadałoby w tym momencie zapytać o przyczynę tak radykalnego przedstawiania przestrzeni śląskiej przez Szymutkę. Przydatna może okazać się w tym miejscu metoda materializmu biograficznego, odsyłająca dzieła „na powrót do kontekstu ich wyłaniania się”, zwracająca uwagę na relację, jaka zachodzi między kierunkami myślenia i profilami przedsięwzięć artystyczno-naukowych a geograficzno-kulturowymi uwarunkowaniami²². Szymutko urodził się w 1958 roku w Mysłowicach. Czas jego edukacji szkolnej oraz akademickiej to zatem okres, w którym ludność zamieszkująca (zwłaszcza Górny) Śląsk, tworząca grupę etniczną „o niejednorodnym pochodzeniu, kulturze i świadomości”, dwujęzyczną i narodowo indyferentną²³, była przez władze Polski Ludowej poddawana wieloaspektowej polonizacji, przy jednoczesnym włączaniu kultury śląskiej w obszar oficjalnej ideologii państwowej. Obchody Dnia Górnika, petryfikujące mit śląskiego kultu pracy i łączące go z projektem budowy socjalistycznego państwa, czy propaganda rządów Edwarda Gierka, w której nagminnie nazywano pierwszego sekretarza PZPR „gospodarzem z Katowic” i podkreślano jego śląskie korzenie, to dwa najwyrazistsze przykłady wspomnianego procesu.

Jeśli zatem pamięta się o tym, że w PRL-u z jednej strony ludność śląska była utożsamiana z polską, z drugiej zaś elementy śląskiej tradycji wykorzystywano ideologicznie, to nie dziwi fakt, że po przełomie 1989 roku, wydarzeniu historycznym, które umożliwiło w katowickim środowisku akademickim wyartykułowanie swojej własnej historii „po swojemu”, Szymutko pisze²⁴ przede wszystkim o doświadczeniu wyobcowania (z kultury polskiej, z dyskursu akademickiego, z języka śląskiego) i utraty (bliskich, miejsc zapamiętanych z dzieciństwa oraz „autentycznego”, niezapśredniczonego przez edukację uniwersytecką kontaktu ze śląską tradycją)²⁵.

²² T. Majewski, A. Rejniak-Majewska, W. Marzec, *Migracje intelektualne: paradygmaty teorii i materializm biograficzny*, w: *Migracje modernizmu*, red. T. Majewski i in., Łódź 2014, s. 11–12.

²³ E. Kaszuba, *Dzieje Śląska po 1945 r.*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński i in., Wrocław 2007, s. 500.

²⁴ Esej *Nagrobek ciotki Cili* powstał pierwotnie jako referat wygłoszony na I Sesji Śląskoznawczej Pracowników Naukowych i Studentów Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, która odbyła się 25 kwietnia 1996 r.

²⁵ Za wskazanie tego tropu interpretacyjnego dziękuję Arturowi Hellichowi z Zakładu Poetyki, Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich przy Wydziale Polonistyki UW.

Wokół tradycji. Śląskie szkice oikologiczne – od przestrzeni-sieci do przestrzeni potencjalnych

Książka *Wokół tradycji. Śląskie szkice oikologiczne* Mariusza Jochemczyka już na samym początku prezentuje diametralnie odmienne podejście do rozumienia przestrzeni. O ile Szymbutko w centrum swoich rozważań sytuował podmiot, o tyle Jochemczyk rozpoczyna następującym stwierdzeniem:

Przestrzeń, w której żyjemy, nie jest pustką. Jest siecią. Dotyka nas, otacza, uwiera, oplata, potraça, omiata, tuli i rani. Bez ustanku „wyprowadza nas z samych siebie” – wabi możliwością spotkania, mamy feerię barw, kusi nutami zapachów, odcieniami smaków i bogactwem dźwięków²⁶.

Zarysowany przez Szymbutkę konflikt między podmiotem a rzeczywistością zostaje przez Jochemczyka zastąpiony metaforą przestrzeni-sieci, której człowiek jest jednym z aktorów i która oddziałuje na niego na bardzo różne sposoby. Zamiast wyobcowania, Jochemczyk zajmuje obcowanie człowieka z przestrzenią i w przestrzeni *oikenon*, czyli „mikrokosmosu tego, co najbliższe”. Autor za Gadamerem definiuje tę przestrzeń jako „miejsce, do którego człowiek należy, gdzie czuje się w domu, u siebie, gdzie wszystko jest swojskie” [WT, s. 9]. Swojskość *oikosu* ma jednak w eseju Jochemczyka znacznie bardziej dramatyczny charakter, niż wskazywałby na to powyższy cytat. Jak pisze w jednym z początkowych fragmentów książki, „[u]leganie pokusie wygodnego zadomowienia oraz łatwego zakorzenienia w tym, co znane i rozpoznane, może czynić z nas lekkomyślnych i leniwych «mieszkańców» (lub co gorsza: domatorów)” [WT, s. 13]. Zamiast wizji swojskiego miejsca, prowadzącej do nadmiernego uprzywilejowania tego, co lokalne, Jochemczyk proponuje koncepcję przywodzącą na myśl widmontologię Jacquesa Derridy (choć za zdecydowanie bliżej jej do filozofii *genius loci* Zbigniewa Kadłubka)²⁷. Widmowość śląskiej przestrzeni świetnie widać w następujących fragmentach:

„miejsce” staje się swoistą materią palimpsestową, archeologicznym rezerwuarem skrywającym i przechowującym ślady istnień (ludzi, zwierząt, roślin, rzeczy), nawiedzających daną przestrzeń w kolejnych dziejowych „nawarstwieniach” [WT, s. 15].

²⁶ M. Jochemczyk, *Wokół tradycji. Śląskie szkice oikologiczne*, Katowice 2015, s. 7. Dalsze cytaty z tej książki lokalizuję w tekście głównym za pomocą skrótu WT wraz z numerem strony.

²⁷ Zob. np. Z. Kadłubek, *Oikologia (inkarnując wiarę)*, w: *Oikologia. Nauka o domu*, red. T. Sławek, Z. Kadłubek, A. Kunce, Katowice 2013. Jochemczyk w eseju otwierającym książkę kilkakrotnie powołuje się na oikologiczne prace Kadłubka, a sam Kadłubek napisał posłowie do *Wokół tradycji*.

„miejsce” jako [...] kłopotliwy żmud, stanowiący w topograficznej materii przedziwny splot tego, co minione, obecne i nadchodzące [WT, s. 17].

Wizja miejsca nawiedzanego przez widma przeszłości, które rozszczelniają jego stabilny charakter, znowu znajduje się na antypodach przestrzennej refleksji Szymutki. O ile myślowickie boisko ulega nieodwracalnej destrukcji, o tyle u Jochemczyka nieobecne boisko na Starym Osiedlu w Chorzowie „niczym reduta Ordoną [...] skrywa się pod warstwą darni” [WT, s. 26]. Tam, gdzie autor *Nagrobka ciotki Cili* widziałby puste miejsce po czyjejś obecności lub przestrzeń naznaczoną rozpadem, Jochemczyk szuka „śladów istnień”, głosów z przeszłości uniezwykających to, co zwykłe.

Fundamentalne różnice między książkami Szymutki i Jochemczyka czynią z nich, paradoksalnie, wdzięczne obiekty interpretacji komparatystycznej. Warto przyrzeć się chociażby temu, jak Jochemczyk problematyzuje w swoim eseju relację „lokalne” – „uniwersalne”. Lektura *Pana Tadeusza* była dla Szymutki, jak pamiętamy, doświadczeniem wyobcowania, odkryciem, że Mickiewicz mówi o zupełnie innej przestrzeni niż ta doświadczana przez narratora autobiograficznego na co dzień. W *Wokół tradycji* znajduje się natomiast następujący fragment:

Nędza ludzka, będąca nieodzownym wykwitem industrialnego postępu, „nakłada się” tu [...] na sielskość niegdysiejszego śląskiego matecznika. [...] wykarczowane drzewa dawnej puszczy [...] szumią cicho – nieobecne – nad głowami wyrobników kapitalistycznego świata.

Głos puszczy jest jednak zawsze ten sam i brzmi znajomo, więc także tutaj – na granicy dzisiejszego Chorzowa-Batorego i Radoszów [...] – rozbrzmiewa znajomym poszumem” [WT, s. 28].

Następnie Jochemczyk przytacza obszerny fragment z książki IV *Pana Tadeusza*, słynny opis matecznika. Cytat z Mickiewicza nie ma na celu ani uwznioślenia opisywanej przestrzeni, ani (na zasadzie kontrastu) pokazania jej zasadniczej odrębności od postindustrialnego krajobrazu Śląska. Koncepcja przestrzeni-sieci uniemożliwia takie zawłaszczające gesty, ponieważ zamiast traumatyzujących cięć dzielących kultury czy miejsca każe myśleć o połączeniach między nimi. Towarzyszące relacji „lokalne” – „uniwersalne” opozycje pojęciowe, inaczej niż u Szymutki, nie są zatem w eseju Jochemczyka konstytutywne dla myślenia o Śląsku. Dlatego też „szumiąca nieobecnie” puszcza może „brzmieć znajomo”, ewokować wrażenia słuchowe towarzyszące lekturze fragmentu z *Pana Tadeusza*. Dlatego wreszcie tytuł jednego z esejów, dotyczącego widmowości chorzowskiej kamienicy, w której dawniej mieszkali górnicy-nieślązacy, Jochemczyk mógł zaczerpnąć z powieści

Andre Dubusa *Dom z piasku i mgły*, traktującej o losach perskiego emigranta politycznego w Stanach Zjednoczonych²⁸.

Gdzie upatrywać źródła różnicy między punktami widzenia Szymutki i Jochemczyka na problematykę śląskiej przestrzeni? Sugerowane na początku artykułu wpisanie obu książek w Bloomowską retorykę „lęku przed wpływem”, które umożliwiłoby bardzo proste wytłumaczenie diametralnie odmiennych perspektyw, byłoby sporym uproszczeniem, zacierającym osobliwość zarówno *Nagrobka ciotki Cili*, jak i *Wokół tradycji*. Najbardziej prawdopodobnej odpowiedzi znów należy szukać w kontekście historyczno-biograficznym. W przypadku Jochemczyka, urodzonego w 1973 roku w Katowicach, doświadczanie kultury śląskiej oraz śląskości ze zrozumiałych przyczyn musiało wyglądać inaczej niż u Szymutki. Czasy jego edukacji akademickiej przypadały bowiem na lata 90., kiedy to na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego zaczęto organizować Sesje Śląskoznawcze, a eseje Szymutki, Aleksandra Nawareckiego, Zbigniewa Kadłubka, Aleksandry Kunce czy Tadeusza Sławka tworzyły pole odniesienia dla przyszłych prób pisania o Śląsku językiem współczesnej humanistyki. Doświadczenie przechwycenia śląskiej tradycji i śląskiego języka przez PRL-owską ideologię nie stanowiło zatem – jak można przypuszczać – punktu wyjścia dla eseistyki Jochemczyka, skoro od połowy lat 90. śląscy literaturoznawcy, kulturoznawcy czy artyści starali się ją odbudować.

Zjawiskiem polityczno-kulturowym – implikowanym przez sam dobór tematów kolejnych esejów – wobec którego Jochemczyk w swoich re-konstrukcjach śląskiej przestrzeni zajmuje krytyczną pozycję, jest raczej dyskurs nowoczesności w jego neoliberalnej formie, dążący do zacierania różnic (kulturowych, etnicznych, językowych) i rządzący się logiką rynkowej efektywności²⁹. Poprzez wydobywanie kolejnych nawarstwień historycznych i pokazywanie niejednorodności oraz tranzytywności śląskich przestrzeni Jochemczyk zdaje się sprzeciwiać takiej wizji historii i globalnej polityki. Filologiczna archeologia, jaką przeprowadza śląski badacz, nie łączy się u niego jednak z doświadczeniem melancholii, jak w przypadku Szymutki. Uwidacz-

²⁸ Jochemczyk sam wskazuje na to nawiązanie pod koniec wspomnianego eseju [zob. WT, s. 36].

²⁹ Na potrzeby artykułu posługuję się tutaj bardzo ogólnym rozumieniem neoliberalizmu jako „teorii praktyk polityczno-ekonomicznych, która głosi, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej służyć będzie uwolnienie przedsiębiorczości w ramach instytucjonalnych, których cechy charakterystyczne to: mocne prawo własności prywatnej, wolne rynki i wolny handel” [E. Harvey, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, przeł. J.P. Listwan, Warszawa 2008, s. 90, cyt. za: K. Szadkowski, *Uniwersytet jako dobro wspólne. Podstawy krytycznych badań nad szkolnictwem wyższym*, Warszawa 2015, s. 47].

nią to zamieszczone w *Wokół tradycji* fotografie, upamiętniające zarówno nieobecnych ludzi, jak i nieobecne miejsca.

Autor nadbudowuje nad nimi zupełnie inny sens niż Szymutko. Reprodukcje dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych pocztówek, przedstawiających szerokie koryto rzeki Rawy, przepływającej przez Katowice, pokazują, że przestrzeń miasta wyglądała i może wyglądać zupełnie inaczej niż obecnie. Z kolei zdjęcia Łemków, Serbów oraz innych emigrantów z początków XX wieku, którzy przebywali przez krótki czas na łączącym trzy cesarstwa punkcie granicznym w Mysłowicach, sugerują możliwość stworzenia innych narracji o Śląsku – nie koncentrujących się na jego swoistości, pojmowanej jako odrębność od kultury polskiej, czeskiej czy niemieckiej, lecz podkreślających palimpsestowy i migracyjny charakter regionu³⁰. Zrównany z ziemią dom dziadków Szymutki, funkcjonujący w *Nagrobku* jako symbol śląskiego wyobcowania, staje się więc w książce Jochemczyka domem z piasku i mgły, domem, w którym mieszkań wiele.

Bibliografia

- Bilczewski Tomasz, *Porównanie i przekład. Komparatystyka między tablicą anatoma a laboratorium cyfrowym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016.
- Brakoniecki Kazimierz, *Ponowoczesny regionalizm*, „Nowy Nurt” 1996, nr 8, s. 1–11.
- Burzyńska Anna, *Krajobraz po dekonstrukcji (cz. 1)*, „Ruch Literacki” 1995, z. 1, s. 73–91.
- Burzyńska Anna, *Krajobraz po dekonstrukcji (cz. 2)*, „Ruch Literacki” 1995, z. 2, s. 193–221.
- Celan Paul, *Psalm i inne wiersze*, wyb. i przeł. R. Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5, 2013.
- Dutka Elżbieta, *Doświadczenie regionu (na przykładzie literatury o Śląsku)*, w: *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków: Universitas, 2012, s. 135–153.
- Harvey David, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, przeł. J. P. Listwan, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2008.
- Jochemczyk Mariusz, *Wokół tradycji. Śląskie szkice oikologiczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015.

³⁰ Prezentowana przez Jochemczyka w *Wokół tradycji* perspektywa zbliżałaby jego esej do współczesnej komparatystyki, zajmującej się strefami przekładu (*translation zones*) czy terenami pogranicza (*borderland territories*). Zob. T. Bilczewski, *Strefy przekładu*, w: tegoż, *Porównanie i przekład. Komparatystyka między tablicą anatoma a laboratorium cyfrowym*, Kraków 2017, s. 221–223.

- Kadłubek Zbigniew, *Oikologia (inkarnując wiarę)*, w: *Oikologia. Nauka o domu*, red. T. Sławek i in., Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, 2013, s. 168–190.
- Kaszuba Elżbieta, *Dzieje Śląska po 1945 r.*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński i in., Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007, s. 468–602.
- Lewandowski Jan F., *Czterdziestu wybiera kanon*, „Fabryka Silesia” 2012, nr 1, s. 15–17, <https://pl.scribd.com/doc/279440908/Fabryka-Silesia-1-2012-Nasz-Kanon> [dostęp 10.06.2017].
- Majewski Tomasz, Rejniak-Majewska Agnieszka, Marzec Wiktor, *Migracje intelektualne: paradygmaty teorii i materializm biograficzny*, w: *Migracje modernizmu. Nowoczesność i uchodźcy*, red. T. Majewski i in., Łódź: Łódzkie Stowarzyszenie Inicjatyw Miejskich „Topografie”, Narodowe Centrum Kultury, 2014, s. 7–59.
- Matuszek Dawid, *Stefn Muzykant*, „Fa-Art” 2012, nr 1–2.
- Mazurkiewicz Filip, *Melancholia Stefana Szymutki*, „Fa-Art” 2012, nr 1–2, s. 3–12.
- Mikołajczak Małgorzata, *Geografia wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej komparatystyki*, w: *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski i in., Kraków: Universitas, 2014, s. 5–18.
- Rybicka Elżbieta, *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008, s. 21–38.
- Rybicka Elżbieta, *Ponowoczesny regionalizm i badania komparatystyczne*, „Rocznik Komparatystyczny” 2011, nr 2, s. 141–161.
- Skwarczyńska Stefania, *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury*, „Prace Polonistyczne”, Koło Polonistów w Łodzi, Łódź 1937, s. 7–52.
- Sławiński Janusz, *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, w: *Przestrzeń i literatura: studia*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 9–22.
- Szadkowski Krystian, *Uniwersytet jako dobro wspólne. Podstawy krytycznych badań nad szkolnictwem wyższym*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2015.
- Szymutko Stefan, *Nagrobek ciotki Cili*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- Szymutko Stefan, *Po co literatura jeszcze jest? Na motywach książek Janusza Sławińskiego „Przypadki poezji” i „Miejsce interpretacji”*, „Teksty Drugie” 2007, nr 3, s. 142–152.
- Szymutko Stefan, *Rzeczywistość jako zwątpienie w literaturze i literaturoznawstwie*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998.
- Szymutko Stefan, *Semantyka wypowiedzi narracyjnej – problemów ciąg dalszy*, w: *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2002, s. 212–231.
- Ulicka Danuta, *Obrona teorii*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6, s. 175–196.
- Zilcosky John, *Poetry after Auschwitz? Celan and Adorno Revisited*, „Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 2005, nr 4, s. 670–691.
- Żurek Łukasz, *Dodatkowe problemy z historią Stefana Szymutki*, „Forum Poetyki” 2016, nr 5 (jesień), s. 68–79.

Philological Interpretations of Silesian Space:
Stefan Szymutko's *Nagrobek ciotki Cili* and Mariusz
Jochemczyk's *Wokół tradycji. Śląskie szkice oikologiczne*

Summary

The article analyzes different ways of constructing Silesian spaces in two essays written by Silesian literary critics, Stefan Szymutko and Mariusz Jochemczyk: *Nagrobek ciotki Cili* and *Wokół tradycji. Śląskie szkice oikologiczne*. The author interprets the differences between the aforementioned books in the context of different cultural-political situations, in which Szymutko and Jochemczyk wrote their books.

Keywords: Silesia, geopoetics, Stefan Szymutko, Mariusz Jochemczyk, philology